

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1936

N — Nr. 122

## O pomoc zimową dla bezrobotnych.

Jak już podaliśmy, utworzony został „Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym”. Zadaniem tegoż komitetu jest zabezpieczenie przed niedzą i okropnościami zimy setek tysięcy rodzin bezrobotnych. Jak wynika z ogłoszonych danych, komitet, aby mógł spełnić należycie swe zadanie, musi zebrać conajmniej 20 milionów zł. w gotówce czy naturaliach. Armia tych bezrobotnych, którzy nie przepracowali potrzebnych do otrzymania zasiłku z Funduszu Pracy 108 dni w roku, wynosić będzie około 400 tys. osób z rodzinami. Jestto oczywiście ciężkie brzemię, które spada znów na barki społeczeństwa, które już i tak jest bardzo obciążone. — A nadmiar społeczeństwo to jest wyniszczone długoletnim kryzysem i biedne, tak biedne, jak rzadko które w Europie. Tak wielka ilość bezrobotnych na zimę — liczyć należy w całości jakie 600 tys. — dowodzi jeszcze zawsze naszego ciężkiego położenia gospodarczego, że jeszcze nie ma zajęcia w kraju dla tylu tysięcy ludzi. „Nie jest to, pisze „IKC.”, wezwaniem demagogicznym, bo wszak istnieją kraje, które umiały już od lat zlikwidować masowe bezrobocie. Dlaczego i my nie umiemy dać sobie z tym rady? Nasze bezrobocie trzyma się wciąż najwyższego poziomu kryzysowego, wykazując tylko małe odchylenia ku dołowi — gdy w przeważającej części świata wskaźnik bezrobocia spadł poniżej połowy stanu przedkryzysowego. A strukturalnie znajdujemy się w sytuacji lepszej niż inne państwa, a nie gorszej. Charytatywność, dobrzel Ale przede wszystkim właściwa polityka gospodarcza. Aktywizacja gospodarstwa, aktywna walka z bezrobociem, to naczelnne hasło. Ludziom trzeba dać pracę, a nie jałmużnę” — kończy rzeczony pismo swe wywody wraz z życzeniem, „by tegoroczna akcja zimowa dla bezrobocia, dziś konieczna i ważna, ba, niezmiernie doniosła, była istotnie ostatnią akcją zimową, której następne zimy już w tych rozmiarach nie zobaczą”. Tak pisze pismo prorządowe. Siłszności mu odmówić nie można. Bądź co bądź spada na tę zimę na barki społeczeństwa ciężar utrzymania swym kosztem 400 tys. bezrobotnych wraz z ich rodzinami i dostarczenia im 20 milionów zł w gotówce czy w naturaliach. Społeczeństwo nasze od spełnienia tego obowiązku uchylić się nie może. Nakazuje to miłość chrześcijańska bliźniego, która nie może obojętnie przechodzić do porządku nad niedzą i głodem swego bliźniego. W szczególności docenia to przede wszystkim społeczeństwo katolickie, które co rok w czasie „Tygodni Miłosierdzia”, organizowanych we wszystkich diecezjach przez miejscowe „Caritas”, składa dowód wielkiej ofiarności i wrażliwości na niedolę swych współbraci. To też według naszego zdania pomoc zimowa, organizowana obecnie przez rząd, powinna być zharmonizowana w akcji katolickich instytucji dobroczynnych, które mają za sobą tradycję i doświadczenie. Organ Chrześcijańskiej Demokracji, „Głos Narodu”, nie jest zadowolony ze sposobu organizacji Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Pisze on, że spodziewano się powszechnie, iż do pracy w komitecie powołani zostaną utalentowani i w narodzie wpływowi organizatorowie akcji charytatywnej i społecznej z różnych obozów. „Niestety, wywodzi to pismo, do kierownictwa jego pracami powołano wyłącznie osoby, związane, jak się zdaje, wspólną cechą polityczną”.

Niezależnie od powyższych głosów i zastrzeżeń, społeczeństwo w poczuciu chrześcijańskiej miłości bliźniego, w rozumieniu obywatelskim, że niedza i bieda są siedliskami niebezpiecznych fermentów i zaburzeń, a pomoc, udzielana z poczucia bratniego — jest najlepszym środkiem zaradczym, spełni w całej pełni swój obowiązek, jak i w poprzednich latach go

spełniło. Jest to atoli obowiązek, który nakłada na siebie społeczeństwo dobrowolnie, jest ofiarą, którą składa ono na ołtarzu miłości bratniej i stąd należy z całą stanowczością potępić głosy tej prasy sanacyjnej jako i tych czynników, a które również szukać należy po tej samej stronie, które występują wprost z pogroźkami represyj wobec opornych, czy ocalałych się. Uważamy, że należy uświadomić o potrzebie ofiarności, zachęcać, ale nigdy grozić, pod jakąkolwiek postacią. Bo to ma być ofiara dobrowolna, dobry uczynek chrześcijańskiej miłości bliźniego, czyn obywatelski. W tym właśnie jego cała wartość i zasługa, ale nigdy, przenigdy we wymuszonym haraczu.

## Pomoc zimowa dla bezrobotnych.

W ub. piątek po południu, jak już pokrótce podaliśmy, odbyła się w obecności Pana Prezydenta R. P. wielka konferencja w sprawie pomocy dla bezrobotnych z udziałem około 300 zaproszonych. Przyjęto powyższą, zaproponowaną przez min. Kościłkowskiego odezwę do społeczeństwa treści następującej:

Obywateli!  
Zbiorowym wysiłkiem rządu i społeczeństwa zebrane środki na walkę z bezrobociem pozwoliły na zatrudnienie w bieżącym roku kilkuset tysięcy bezrobotnych.  
W ciągu wiosny, lata i jesieni trwały roboty publiczne, przysparzające społeczeństwu nowe wartości gosp. Powstały linie kolejowe, setki kilometrów szos i ulic, meliorowano bagna, regulowano rzeki.  
Zatrudnieni przy robotach, zarabiając na życie, pracą swą powiększali bogactwa Rzeczypospolitej.  
Nadchodząca zima i wyczerpanie środków pieniężnych nie pozwalają jednak na dalsze prowadzenie robót w tych rozmiarach i setki tysięcy żywicieli rodzin pozostanie bez pracy i chleba.  
Musimy im przyjść z pomocą!  
Samozachowawczy instynkt narodu wzywa wszystkich obywateli gorącego serca, aby na pomoc bezrobotnym złożyli część swego dochodu lub mienia, nie — odczepny grosz litości, lecz długi społeczny.  
Z odczucia i zrozumienia potężnego głosu, jakim ów instynkt woła, powstał Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, obejmujący przedstawicieli tak rozległych warstw społecznych, jak rozległe są jego potrzeby i cele.  
Najważniejszym naszym zadaniem będzie skupienie i koordynacja ofiarnego wysiłku całego społeczeństwa i zapewnienie w ten sposób najbardziej celowego podziału darów. Chcemy obudzić ofiarną myśl zbiorową, która wyrazi się w powszechnym czynie.  
Chcemy wszcząć ruch, który stanie się pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa.  
Obywateli, nakaz chwili brzmi:  
Wszyscy bierzemy udział w pomocy dla bezrobotnych braci.  
Kto się od niej odgradzi sobkostwem, opieszałością, czy niechęcią, nosić będzie w swym sumieniu poczucie niespełnionego obowiązku.



Jugosłowiański minister wojny gen. Maricz złożył wizytę dowódcom wojsk francuskich. Obok gen. Gamelin.

Dotychczasowe doświadczenia w akcji zbiorowego wysiłku utwierdzają naszą wiarę w gotowość społeczeństwa do ofiar na rzecz dobra powszechnego.

I tym razem nie może być inaczej.  
Warszawa, Zamek Królewski, dnia 9 października 1936 r.

Następnie przeprowadzono wybory do naczelnego wydziału wykonawczego, który składa się z prezydium wydziału oraz prezydium pięciu sekcji (organizacyjnej, propagandowej, zbiórki pieniężnej, zbiórki materiałowej i rozdzielczej). Przewodniczącym prezydium został p. min. Kościłkowski, skarbnikiem generalnym b. minister August Zaleski, sekretarzem generalnym p. Dolanowski, przewodniczącymi sekcji pp. prez. Starzyński, prof. Michałowicz, prezes Byrka, prezes Klarner, dr. Kwaśniewski.

## „Wiecznotrwała miłość”. Ale przede wszystkim sprawiedliwość.

Bardzo się ucieszył katolicki „Głos Narodu” z przemówienia premiera Sławoj-Składkowskiego, wygłoszonego na zebraniu komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych. Szczególnie „Głos Narodu” podnosi ustęp przemówienia premiera, który brzmi:

„Wzywamy do współpracy wszystkich, bez względu na ich stosunek do rządu. Rządy zmieniają się. Wiecznotrwała jest natomiast miłość i solidarność obywateli”.

Oświadczenie to wywołało następujące uwagi ze strony „Głosu Narodu”:

„Trzeba powiedzieć, że p. gen. Składkowski sprawił nam tym razem niespodziankę, miłą niespodziankę. Z jego ust słyżaliśmy dotąd słowa, które grzmiały jak pioruny. A jego kariera polityczna ma w swej historii takie pozycje, jak: Brześć i pacyfikacja Małopolski Wschodniej.”

Bardzo się cieszymy, że p. gen. Składkowski uderzył teraz w inne akcenty. Wdzięczni mu zaś jesteśmy szczególnie za pochwałę miłości społecznej i solidarności obywateli.

Jednakże według „Głosu Narodu” „miłość społeczna tylko wtedy będzie mogła się rozwinąć, gdy się oprze o sprawiedliwość”. Na udowodnienie tego twierdzenia „Głos Narodu” rozwija następujące argumenty:

„W jednym z dzienników drukuje się obecnie powieść p. t. „Wilki wyją”. Jest to dobry skrót na oznaczenie nastrojów społecznych dzisiaj. Istotnie wyją wilki dwunożne. I kłapią zębami; wychodzą na zer. Jeśli się ludzie nie mają zażreć na śmierć, to trzeba wilcze obyczaje zastąpić ludzkimi, a prawo dżungli prawem chrześcijańskim. Trzeba zbudzić „Miłosierdzie” z grobu.

Dotąd są to jednak tylko frazesy. I marzenia. I utopia... Bo miłość społeczna tylko wtedy będzie mogła się rozwinąć, gdy się oprze o sprawiedliwość. Bez tego zawisnie w powietrzu. Nie dotknie „ziemi”, nie przyjmie się w człowieku. Jeśli miłość jest — jak mówimy — kwiatem, to ten kwiat wyrasta z lodu sprawiedliwości.

Kto więc miłość głosi, musi jej praktykę zacząć od sprawiedliwości. Nie wzbudzi się miłość w tym, który cierpi krzywdę. A choćby się wzbudziło, to miłość ta będzie nietrwała.

Więc sprawiedliwość! Przede wszystkim t. zw. sprawiedliwość rozdzielczą, do której obowiązani są rządzący w stosunku do rządzonych, mocni w stosunku do słabych, bogaci względem ubogich.

Niech nie będzie wyrzucania grosza publicznego na cele grup, — niech ustanie zwyczaj bankietowania z okazji „rocznic”, przyjmowania zagranicznych gości i t. p., gdy tysiące głodują, — niech zniknie luksus, niech wszyscy będą traktowani przez władze polityczne na stopie równości, — niech wreszcie zniknie przedział na obywateli pierwszej i drugiej klasy. Dopiero wtedy nastaną warunki, potrzebne dla przyjęcia się miłości społecznej i solidarności obywateli.

Sprawiedliwość ma ten skutek, że pięści podniesione opadają na dół. A zaś miłość w tym się wyraża, że opuszczone pięści podnoszą się do przyjacielskiego uścisku. Lecz nie można przejść bezpośrednio od zaciskania kufaków do braterskiego uścisku. Trzeba się naprzód postarać o to, by podniesione pięści opadły. Trzeba sprawiedliwości”.

## Przeciw próbie podnoszenia cen

Wobec ujawniającej się tendencji podnoszenia cen na artykuły pierwszej potrzeby oświadczają w kołach miarodajnych, że rząd zamierza energicznie paraliżować w zarodku wszelkie tendencje podnoszenia cen, przede wszystkim cen artykułów pierwszej potrzeby.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Madryt chce się poddać narodowcom

Gen. Franco żąda bezwzględnej uległości wszystkich prowincyj hiszpańskich.

Burgos. Szef rządu madryckiego gen. Franco wydał wczoraj wieczorem komunikat, w którym informuje, że rząd madrycki powiadomił go, iż jest skłonny do wszczęcia pertraktacji o zawieszenie broni oraz o oddanie Madrytu wojskom narodowym. Gen. Franco odpowiedział na tę propozycję żądaniem bezwarunkowego poddania się całej Hiszpanii rządowi narodowemu.

40 km. od Madrytu.

Jak donoszą, wojska narodowe znajdują się w odległości 40 km. od stolicy.

Bilbao w przededniu upadku.

Gen. Quipe de Liano oświadczył, że Bilbao, dotąd zajęte przez czerwonych, znajduje się w przededniu upadku.

### Decydujące zwycięstwo w Asturii.

Owiedo, obleżone przez wojska czerwone od 18 lipca, zostało w dniu 17 bm. ostatecznie uwolnione przez wojska powstańcze.



Na moście w Irunie zawieszono sztandar narodowej Hiszpanii

### Koniec powstania Arabów w Palestynie.

Jerozolima. Przywódca powstańców arabskich Kaudii wydał rozkaz dzienny, datowany z kwatery głównej w południowej Syrii, wzywając do posłuszeństwa wobec odezwy i władców arabskich oraz naczelnego komitetu arabskiego i zaprzestania dalszych ataków. Rozkaz zaleca również rozwiązanie uformowanych dla celów powstańczych band arabskich.

Reuter notuje, że po oficjalnym odwołaniu strajku zapanowało w Palestynie powszechne radosne odprężenie.

We wtorek tłumy ludzi do późnej nocy przeciągały ulicami i zapełniały kawiarnie Jerozolimy i innych miast. Wprawdzie na prowincji wydarzyły się jeszcze w różnych punktach zajścia, ale są to niewątpliwie już ostatnie echa nastrojów rewolucyjnych.

Kilkadziesiąt osób, uwięzionych za agitację, wypuszczono już na wolność.

### Olbryzmie wrażenie ogłoszenia zasady neutralności Belgii.

Ogłoszenie neutralności ze strony Belgii podziało w świecie politycznym jak eksplozja bomby. Najbardziej niezadowolona jest Francja, chociaż przypuszcza się, że właśnie sojusz Francji ze Szwajcarią Belgie skłonił do tego kroku. Natomiast Niemcy okazują z tego postanowienia Belgii zadowolenie. W ten bowiem sposób pakt cały lokałny zostanie zachwiany.

### Belgia przedłuża służbę wojskową, ogłasza neutralność.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, w której wziął udział król belgijski, uchwalono przedłużyć służbę wojskową w piechocie do 1 i pół roku, w innych rodzajach broni do 1 roku. Równocześnie uchwalono dla Belgii neutralność.

### Barykady na drogach wodnych wokół Paryża ostatecznie zlikwidowane.

Paryż. W strajku francuskiej żeglugi rzecznej nastąpiła w nocy z ub. wtorku na środę poważna zmiana na gorsze. Strajkujący zagroźli poszczególnie drogi wodne dokoła Paryża, jak Sekwanę, Loarę, kanał Ren — Marna, Ren — Saona, powiązanych ze sobą łodziami frachtowymi, odcinając tym samym wszelki dowóz do Paryża na drogach wodnych.

Uruchomiono w ten sposób dostawę benzyny do Paryża, nafty oraz częściową dostawę węgla, materiałów budowlanych i innych ważnych produktów. Również cukrownie z północno-wschodniej części kraju mają wielkie trudności w otrzymaniu transportów buraków.

Według ostatnich wiadomości strajk ten został ostatecznie zlikwidowany.

### Mesowe aresztowania duchowieństwa w Sowietach.

Jak donosi agencja News Service, prześladowania duchowieństwa w Sowietach w czasach ostatnich wzmożyły się ogromnie.

Ostatnio prawosławny biskup Antoniusz z Jarosławia został zaarrestowany wraz z 15 kapłanami swej diecezji, ponieważ otrzymali oni paczki żywnościowe z zagranicy, co zostało im poczytane jako „prowadzenie konszachców z kapitalistami Zachodu”.

Te cerkwie w Saratowie i Odesie, które jeszcze pozostały, obecnie z rozkazu władz sowieckich zamknięto, a katedrę prawosławną w Saratowie doszczętnie zburzono. Duchowieństwo prawosławne, jakie jeszcze zostało przy życiu, znajduje się pod ustawicznym terorem. W ostatnich tygodniach znowu fala aresztowań wzrosła. W Moskwie zaarrestowano ponad 80 duchownych prawosławnych, w Leningradzie 110, a w Kijowie 95 60 obozów koncentracyjnych istnieje w tej chwili w Niemczech.

Zamknięty już od pewnego czasu obóz koncentracyjny w miejscowości Oranienburg, położonej na północ od Berlina, został w tych dniach na nowo otwarty dla pomieszczenia około 300 więźniów politycznych.

W całych Niemczech znajduje się w tej chwili 60 obozów koncentracyjnych, w których przebywa 25.000 „pensjonariuszów”. Specjalny obóz koncentracyjny wyłącznie dla więźniów-kobiet znajduje się w Turyni.

### Rada Banku Polskiego za utrzymaniem obecnej polityki walutowej.

W dniu 15. X. br. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Rada stwierdziła jednomyślnie, że decyzje, powzięte ostatnio przez niektóre państwa, nie wymagają zmiany obecnej polityki walutowej.

### Koc zakończył prace.

Szczegóły nowej organizacji sanacyjnej będą wkrótce ogłoszone.

Warszawa. Wkołach poinformowanych utrzymują, że prace plk. Koca około stworzenia ram nowego obozu politycznego zostały zakończone.

Jak słychać, w niedalekiej przyszłości — mówią o 11 listopada — mają być podane do powszechnej wiadomości ogólne ramy tej organizacji, noszącej charakter jak najbardziej ogólny i nawołującej wszystkich do współdziałania w dziedzinie obronności państwa i wzmocnienia jego potęgi. Dopiero po tym nastąpiłoby ogłoszenie szczegółów.

### O zmianę ustawy uposażeniowej.

W czasie nadchodzącej sesji budżetowej ciała ustawodawczych zgłoszą organizację urzędników państwowych przez swych reprezentantów projekt nowej ustawy uposażeniowej.

Ustawa ostatnia, za p. Jędrzejewicza przeprowadzona, była tego rodzaju jak wiadomo najwyższym urzędnikom podniesione nawet trzykrotnie uposażenie, a obniżone najniższym. Np. ministrom z 1200—1500 zł podwyższono do 4000 zł, a temu, co miał 150 zł, obniżono o 10—20 zł.

Według nowego projektu, opracowanego przez organizację urzędniczą, najwyższe uposażenie urzędnika państwowego wynosić ma 1500 zł. Płace urzędników niższych grup, według projektodawców, mają być podwyższone o 10—20 proc.

### Ani jeden żyd nie zapisał się na Uniwers. Poznańskim.

Ukończono obecnie wpisy na rok 1936/37 na Uniwersyt. Poznańskim. Wśród nowozapisanych nie ma ani jednego żyda.

### Żydówka zelżyła naród polski.

Sąd Okręgowy we Warszawie skazał żydówkę, studentkę Asterblum, za wyrazy pod adresem studentów: „Polskie bydło — chamy”, na 2 miesiące aresztu.

### Za zniewagę Państwa Polskiego skazany żyd.

Sąd Okręgowy w Gdyni skazał współpracownika firmy śledziowej Anglo-Scotta, 30-letniego Abrahama Gratera, za zelżenie Państwa Polskiego na 1 rok więzienia.

### Przed zwołaniem sejmu.

Warszawa. P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski odwiedził w piątek p. marszałka Sejmu St. Cara.

Przedmiotem rozmowy były sprawy, związane z programem prac najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu.

### Min. Beck w Paryżu.

#### Rozmowy z Blumem i Delbossem.

Paryż. Onegdaj przybył do Paryża minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Pierwszy dzień pobytu spędził min. Beck zupełnie prywatnie, natomiast w drugim dniu złożył wizytę min. spraw zagranicznych Delbosowi i na śniadaniu, wydanym przez niego, spotkał się z premierem Blumem, z którym również odbył konferencję.

Prasa francuska zgodnie podkreśla, że pobyt polskiego min. spraw zagranicznych w Paryżu, następujący po wizycie gen. Smigłego-Rydzka ma mimo swego charakteru prywatnego, duże znaczenie polityczne. Również prasa londyńska wyraża zainteresowanie wizytą min. Becka w Paryżu. Min. Beck już wrócił z Paryża przez Berlin do Warszawy.

## DZIECIĘ MARIII.

81

(Ciąg dalszy).

Nieszczęśliwy ojciec zakrył twarz rękoma.

I twarz Hieronima zdrżała. Zdawało się na chwilę, że rozplacze się i z żalem upadnie ojcę do nóg, obiecując poprawę. Lecz tylko na chwilę w sercu powstało lepsze uczucie. Hardy upór zwyciężył, przydusił iskierkę dobrego, jaka się w sercu jego zatiła.

Henryk, stojąc z boku, patrzył na tę scenę z głębokim wzruszeniem. Widząc szwagra tak nieszczęśliwego, złamanego bólem, przystąpił do niego, położył rękę na ramieniu i rzekł:

— Tylko jedna moc może twego syna ocalić, moc wiary, religii. Pomiędzy surowymi majtkami Hieronim jeszcze szybciej będzie postępował na drodze grzechu i nie poprawi się. Oddaj syna zamiast w ręce surowych majtków, w ręce pobożnych kapłanów. Oni jedni mogą z niego zrobić uczciwego człowieka.

Notariusz namyślał się długo. Słowa Henryka brzmiały tak pocieszająco, tyle było w nich nadziei ratunku, że nie mógł się im oprzeć.

— Dobrze, — rzekł, — niech religia okaże swoją moc na moim synie!

XXII.

Kilka dni później wyjechał Hieronim z domu rodzicielskiego. Upór jego nieco zmiekkł, mówił, co było tylko konieczne, ale już bez złości. Henrykowi okazał jakoby wdzięczne zaufanie. Uznał, że tylko wujowi ma do zawdzięczenia, że się nie dostał w tak ciężkie warunki życia marynarzy. Pobyt w szkole wychowawczej pod dozorem kapłanów nie był mu przyjemny, lecz nie był i tak straszny.

Józefina płakała, serdecznie żegnając swego ucznia. Kochała go bowiem, może dlatego, że pragnęła go poprawić. W tym duchu przemówiła też do niego.

Płakała też, bo już nie była potrzebna w domu notariusza. Zadanie jej skończyło się. Znowu została przez los wypchnięta w świat obcy, w przyszołość nieznaną.

Wśród też doniosła o tem matce. Gdy list skończyła, poszła do notariuszowej, która po wzruszającym pożegnaniu syna znów bardziej zapadła na zdrowiu.

— Chciałabym — rzekła — oszczędzić pani przykrości wypowiedzenia mi posady, dlatego uprzedzam panią i proszę o pozwolenie wyjazdu.

— A dokąd?

— Dokąd? — powtórzyło smutnie — tego chwilowo nie wiem. Bóg dobry zostawił mi jeszcze matkę, w której ramiona mogę się uciec, inaczej, jakże okropne byłoby owo „dokąd”. — Jest to los, niestety, nauczycielek: musimy żyć

tam, gdzie nas potrzebują; musimy iść tam, gdzie nas wołają i nawet nie wolno nam pytać, czy nas będą kochali czy też poniewierali? A gdy nadejdzie starość, wtedy będziemy opuszczone i zapomniane, wrzucone w kąt, jak narzędzia zużyte.

— Słowa pani zawierają, niestety, wiele prawdy, — rzekła chora z westchnieniem. — W stosunku do wymagań, stawianych nauczycielce, to tylko niewdzięczność jest jej zapłatą. Powierza jej się dzieci do wychowania, płaci jej się za pracę tak ważną, jak się płaci krawcowi za ubranie, a kupcowi za towar. A przecież zapłata pieniężna, choć sto kiejpską, nie odpląca się ani w małej części tego długu, jaki zaciągają rodzice względem nauczycielki sumiennej i wiernej. Mnie, przynam się, boleśnie będzie się żegnać z panią, a co jeszcze boleśniej — to świadomość, że wspomnienia o mnie nie wszystkie będą pani przyjemne, podczas kiedy pamięć o pani będzie dla mnie drogą. Dziwna rzecz; weszła pani do naszego domu, aby wychować mego syna, a wychowała pani nas dorosłych. Pani była nauczycielką dla mego brata, a świątym przykładem dla mnie. Ze zaś pani z Hieronima nie wyrobić nie była w stanie, moja to wina złego wychowania go. A teraz mam prośbę. Zostań pani jako moja przyjaciółka w domu naszym, póki się nie znajdzie odpowiednia posada. Jestem chora i słaba, pozwól mi pani jeszcze przez pewien czas cieszyć się swym towarzystwem!

(C. d. n.)

# WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 października 1936 r.  
Kalendarzyk 19 października, poniedziałek, Piotra z Alkantary.  
20 października, wtorek, Jana Kantego, Ireny.  
Wschód słońca g. 6 — 08 m. Zachód słońca g. 16 — 35 m.  
Wschód księżycy g. 11 — 44 m. Zachód księżycy g. 19 — 28 m.

## Detektorowicze płać 1 złoty miesięcznie.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie Pana Ministra Poczt i Telegrafów w sprawie opłat radiowych. Zarządzenie to przyniesie posiadaczom odbiorników detektorowych obniżenie abonamentu radiowego z 3 zł na 1 zł miesięcznie. W ten sposób abonentem jednozłotowy, który przystąpił dotychczas jedynie małorolnym, rozszerzony zostanie na wszystkich detektorowiczów. Zarządzenie to przyczyni się niewątpliwie do wzrostu abonentów detektorowych tak na wsi jak i w mieście.

## Z miasta i powiatu.

### KOMUNIKAT

Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N. w Nowym Mieście.

Upraszamy gorąco Komitety Lokalne Gminne Daru Rolnictwa na F. O. N. o:

1. przeprowadzenie ostatecznej zbiórki na terenie gromad i to tak w gotówce jak i w zbożu.
2. Odstawienie zebranej gotówki do Banków Ludowych w Lubawie i Nowym Mieście, a naturalii do Spółdz. Rolań w Lubawie i Oddziału w Nowym Mieście.
3. Złożenie sprawozdania ze zbiórki, przeprowadzonej na terenie gminy do Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N.

Wszystko w terminie do dnia 24 bm., gdyż w następnym tygodniu nastąpi ogłoszenie sprawozdań z odbytej zbiórki poszczególnych komitetów lokalnych w miejscowej prasie.

(—) Ks. prob. Zabrocki, prezes Wydz. Wykon. Pow. Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N.

## Do prezesów Akcji Katolickiej.

Nowemiasto. Panów prezesów parafialnej Akcji Kat. uprasza się o odebranie bezpłatnych egzemplarzy „Szkoła Czynu” od Dekanał. prezesa A. K. Bon. Gęstwińskiego jeszcze przed świętem Chrystusa Króla.

## Otwarcie biblioteki T. C. L.

Nowemiasto. Podaje się do wiadomości publicznej, że z dniem 20 października otwiera się bibliotekę T.C.L. na sezon zimowy. Wydawanie książek odbywać się będzie, jak dotąd, we wtorki i piątki od godz. 18 do 19. W październiku wydaje się książki o pół godziny wcześniej, a zatem od godz. 17.30—18.30. Kilku czytelników nie zwróciło dotąd pomimo powtórnych nawoływań wypożyczonych książek. — Wzywa się ich do raz ostatni do zwrotu tych książek, ponieważ są one własnością nie prywatną, lecz publiczną. Ci czytelnicy, którzy pomimo tego ostatniego upomnienia nie zwrócą książek, wypożyczonych i należących się T. C. L., nie mogą liczyć na ponowne wydawanie im książek do czasu, aż zwrócą książki nie oddane.

W czasie wakacji biblioteka zaopatrzona została znów w kilkadziesiąt najnowszych wydawnictw. — Zapraszamy zatem naszych Czytelników do jak najszerszego korzystania z naszej biblioteki.

Zarząd T. C. L.

## Z gimnazjum.

Nowemiasto. We wtorek 20 bm. o godz. 15. (8 popoł.) odbyła się w auli gimnazjum Pańskim konferencja grona nauczycielskiego z opieką domową uczniów i uczennic zakładu. Dyrekcja prosi o liczny udział rodziców i opiekunów młodzieży gimnazjalnej.

## Z życia Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej (Koło) w Nowym Mieście.

Nowemiasto. Dn. 1 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła w pełnym składzie. Zebranie zaszczycił p. starsza Kowalski i grono poważnych członków Koła. Zarząd zdał sprawozdanie kasowe z dotychczasowej działalności. Komisja rewizyjna w osobach p. insp. Zakrzewskiego i p. Gruszczyńskiego, Kom. PP., miała wgląd w rachunkowość Koła. Zarząd uchwalił znów dla 4 teologów zasiłek zwrotny w wysokości 100 zł i dla 5 akademików zasiłek też zwrotny w wysokości 126 zł. Ponadto wybrano 2 kandydatów na stypendium w Komitecie Wojewódzkim Tow. Przyj. Młodz. Akad. w Toruniu w osobach teologa Klonowskiego i p. Czarkowskiego, studenta medycyny. Dodatkowo Zarząd Koła przedstawił jeszcze trzeciego kandydata na stypendium p. Ciszewskiego, studenta praw. Do tej pory Koło uchwaliło i wypłaciło tutęższym akademikom wzg. teologom 571 zł.

Do Zarządu Koła kooptowano ks. prof. Dembleńskiego, p. dr. Piotrowskiego, prawdziwego przyjaciela akademików tutęższych i p. Barańskiego, insp. samorząd., mającego kontakt z powiatem.

W obecnym miesiącu „Związek Ziemiań” w tutęższym powiecie przystąpił gremialnie do członków Koła T. P. M. A. Stało się to dzięki zabiegom p. Warakiewicz, em. gen. W. P. W ten sposób Koło rozrasta się do poważnych rozmiarów, dając dowód widoczny, że pamięć o tutęższych akademikach, kształcających się na polskich uniwersytetach. Zarząd zanoszą prośbę do P. Rolników w powiecie, aby za przykładem P. Ziemiań, zapisywali się na członków Koła, tym więcej, że Tow. Przyj. Młodz. Akad. specjalną opieką otacza synów rolników z tutęższego powiatu. Teraz kolejno na wieś! Niech wieś przemówi, skoro chodzi o przyszłość jej synów. Składka mies. wynosi 50 gr. Ks. Kanonik Dobbek przekazał 10 zł na rzecz akademików.

Za Zarząd:

(—) J. Różycki, prof. gimn. — sekretarz, Sackiewicz J., naucz. gimn. prezes, ks. Kallowski, s. karbnik

## Z sali sądowej.

Nowemiasto. W dniu 15 i 16 bm. rozprawywał Sąd Okręgowy z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście pod przewodnictwem p. sędz. S. O. Jodłowskiego, oraz pp. s. S. O. Jurkiewicza, naczel. S. Gr. Łazarewicz i prokuratora Piszczynskiego następujące sprawy:

Schmidtów Antoni i Józef z Buku, oskarżeni o kradzież białejziny z łaki na szkodę Draszewskiego z Ostrowitego i za napad i kradzież roweru na szkodę Clechockiego Antoniego z Osetni, I. na 6 mies. więz. i dodatkowo 6 mies. II. na 7 mies. i dodatkowo na 7 mies., licząc łącznie na 1 rok i 2 mies., zaliczając mu areszt śledczy od 8. 9. 36 r., pozatem na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Kujawa z Nowogomierza niepełnoletni za czyn niemoralny dla braku dowodów został zwolniony.

Następne rozprawy odbyły się pod przewodnictwem p. S. O. Jurkiewicza i prok. Piszczynskiego. Sprawy Koprzyckich Michalina i Bernarda z Nowogomierza z powodu choroby oskarżonego odroczone.

## Dorocznym zwyczajem

mimo nakładu pracy i kosztów — wierni czytelnicy nasi otrzymają NA GWIAZDKĘ jako bezpłatny dodatek do gazety

## książkowy

# „KALENDARZ ŁAKOWSKI”

gustownie ilustrowany, o ciekawej treści

Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie więc „DRWĘCĘ”

Listonosze, poczty i nasze ekspedycje przyjmują już prenumeratę na miesiąc listopad.

Abonament miesięczny 1,20 zł.

Nastachowscy Stanisław i Jan z Lipowca osk. za obrazę i uderzenie w twarz urzędnika kolejowego Lepki, I. na łączną karę 8 miesięcy, II. na 3 mies. z zawieszeniem na 3 lata.

Krzemieńscy Wincenty, Józef, Franciszek oraz Suchosey Teofil i Kazimierz wszyscy z Kurzętka, oskarżeni o wspólnie pobicie się: pierwsi dwaj każdy po 1 roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat, reszta oskarżonych została uwolniona, koszty nałożono na skarb państwa.

Buchholt Gustaw z Elbląga za przekroczenie bez zezwolenia granicy zasądzony został na 3 mies. za opór władzy na 2 tygodnie, łącznie na 3 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 3. IX. 36 r.

Antoszewski Antoni z Tereszczyca podejrzany o podpalenie został uwolniony.

Rogoziński Konrad z Mrocza za pobicie siekierą Kopańskiego z Mrocza zasądzony został na 1 rok więzienia, na odszkodowanie pieniężne w kwocie 519 zł, zwrot kosztów leczenia w kwocie 81 zł, zwrot kosztów adwokackich 58 zł, 14 zł, kosztów sądowych.

Sprawę Łupaczewskiej Anastazji z Nowogodwora za obrazę Zielińskiej oraz Wyrostka Józefa z Tereszczyca, podejrzanego o podpalenie, odroczone dla przesłuchania dalszych świadków.

## Znalezione niewystrzelony nabój urwał chłopcu dwa palce u ręki.

Pacóftowo. W Dużym Pacóftowie chłopiec Tadeusz Krebs znalazł około strzelnicy niewystrzelony nabój. Przyntość go do domu i zaczął w niedzielę rano przy nim manipulować. Naraz nastąpił wybuch, który w skutkach swych okazał się dla chłopca fatalnym. Kula urwała mu 2 palce u lewej ręki, pokaleczyła palec prawej i poraniła twarz. Umieszczono go w szpitalu powiatowym.

## Ogłoszenie.

Z dniem dzisiejszym zamykam aż do odwołania ruch kołowy na drodze publicznej przez wieś Mroczo od p. Chęłkowskiego kupca do końca wsi pod Sugajno. Ruch kołowy na tym odcinku należy kierować drogą okrężną.

Mroczo, dnia 15 października 1936 r.  
Wójt Gminy Mroczo, Przechowski H.

## Zarządźcie zło!

Lubawa. Jak już pisaliśmy na łamach „Drwęcy”, szerzy się w młodym pokoleniu w sposób zagrażający niebezpieczna choroba ócz, jaglica. Jak wiadomo, choroba ta jest zaraźliwa. Wówczas podnieśliśmy już alarm i domagaliśmy się utworzenia w Lubawie poradni przeciwjaglicznej, w której lekarz udzielałby bezpłatnie porad oraz leczenia mniej zażożonych. Sądziłiśmy, że sprawą tą zajmie się lekarz powiatowy, który przyspieszy powstanie takiej poradni. Otóż możemy podzielić się wiadomością, że lokale, dzięki zrozumieniu Siostr miejsc. szpitala św. Jerzego, znalazły się na parady. Siostra Przełożona w każdej chwili wydeleguje Siostrę, która poświęci się specjalnie tej chorobie. Czas wreszcie, by sprawą tą zajął się Zarząd Miejski i Wydział Powiatowy. Na uruchomienie bowiem takiej poradni potrzebujemy conajmniej 300—500 zł. Tyle musi Wydział Powiatowy wyasygnować, by można przystąpić do uruchomienia poradni.

Jest to kwota stosunkowo drobna, zważywszy niebezpieczeństwo, jednak na początek dostateczna, bo, jak nas informują, miejscowi lekarze, pp. dr. Wierzbowski i Dziadek lek. med., poprowadziły by tymczasowo poradnię bezpłatnie. Może jednak sprawa doczeeka się realizacji?

## Miesięczne zebranie Katol. Stow. Mężów.

Lubawa. W ub. niedzielę odbyło się w sali parafialnej miesięczne zebranie Kat. Stow. Mężów. Zebranie zagaął prezes p. Jul. Drozdowski. Po sprawdzeniu listy obecnych oraz odczytaniu protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania, który został przez obecnych jednogłośnie przyjęty bez zmian, wygłosił w kwadransie religijnym p. Krauzewicz piękny odczyt „W cichej chwili”. Następnie wygłosił odczyt p. burm. Pater na temat: „Ci, co walczą z Bogiem”, przedstawiając prace i poczynania bezbożników i masonerii w różnych krajach całego świata. Nastąpił referat p. dyr. Kijory na temat „Aktualne zagadnienia w kraju i zagranicą”, poczyn w ożywionej dyskusji liczn członkowie zabierali głos. W komunikatach zarządu podano, że w niedzielę, dnia 25 października, przypada święto Chrystusa-Króla, które jest zarazem świętem Akcji Katolickiej. W uroczystościach i manifestacji publicznej członkowie Kat. Stow. Mężów gremialnie powinni wziąć udział. Dalej prezes Akcji Kat. p. dyr. Kijora, podał do wiadomości, że w niedzielę założył w Rumianie oddział Kat. Stow. Mężów. Poprzednio już założył oddziały K. S. Mężów w Samplawie i w Zwiniarzu. Dalsze oddziały K. S. Mężów powstaną w dekanacie lubawskim w najbliższym czasie. W wolnych głosach omawiano, jaki czas jest najdogodniejszy w porze zimowej na odbywanie zebrań miesięcznych. Ostatecznie sprawę tę pozostawiono do załatwienia Zarządowi, poczem prezes modliłw zebranie zamknął.

## „Tygodnie”.

Lubawa. Mamy już poza sobą „Tydzień Loppa”, „Tydzień Budowy Szkół Powzecznych”, „Tydzień Miłosierdzia”, więc możemy spokojnie rozważyć ich bilans, dodatnie i ujemne strony „Tygodni”. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że na przestrzeni prawdziwego Tygodnia odbywało się za dużo „Tygodni”. Jeszcze bowiem nie ukończono na naszym terenie „Tygodnia Loppa”, a już otwarto „Tydzień Budowy Szkół Powzecznych”. Przy tym jeszcze i Męska Konferencja św. Wincentego a Paulo w tym samym Tygodniu urządziła wentę, (a nie Bazar), kwestując również na rzecz tej wenty. Mieliśmy więc na przestrzeni jednego tygodnia dwie oficjalne kwesty i jedną nieoficjalną, w niedzielę zaś dwie imprezy: dancing brydż na rzecz Loppa w lokalach p. Dakowskiego oraz wentę Konferencji Męskiej Wincentego a Paulo na

# KOMUNIKATY T. P. R.

## Ważne dla synów rolników

Nie jeden z rolników głowi się, jak dać synowi swojemu chleb w przyszłości i zapewnić mu egzystencję. Otóż od 9. Xl. 1936 r. rozpoczyna się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie rok szkolny kursów na nadzorców robót wodno-melloracyjnych. Od kandydatów wymagane jest ukończenie 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum dawnego typu. Kandydaci mają zapewnić posady przy pracach wodno-melloracyjnych.

Blizszych informacyj udziela synom członków Kółek Rolniczych Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście

salach „Hotelu pod Orłem”. Następstwem tego to wyrzkanie na liczne kwesty i słabe powodzenie. Brak porozumienia między organizacjami doprowadza do nieporozumień i wyrządza szkody, obywatela zaś zniechęca.

Pragniemy jednak podkreślić, że mimo kryzysu, który właśnie najbardziej dotknął sfery rzemieślnicze i handlowe naszego miasta, właśnie te sfery wykazują najwięcej ofiarności. Jakże jednak wymagać ofiarności od działaczy, ponoc wybitnych, naszego terenu, jeśli na kwesty, godne gorącego polecenia, ofiarują i z łub też poważną kwotę — jednak z kasy instytucji, której przewodzą, ale nie żałują złotych na czekolady, czy ciastka, czy wreszcie szampan dla swych psów (dosłownie). Czyż to nie jest świetna ilustracja tych ludzi. W czasach, gdy gromadzą się chmury nad głowami i słychać już pioruny naciągające burzy, rzucić psom złocisz, które otarły by łyzy głodnych i biednych? Przykład Hiszpanii tym ludziom nic nie mówi.

## Pożyteczny kurs.

Lubawa. Z dniem 1 bm. po cichutku odbyło się otwarcie kursu gotowania, zorganizowanego przez Zarząd Okręgowy KSM. z. Kurs został obełsany bardzo licznie, bo zgromadził aż blisko 60 uczestniczek, podzielonych na dwie grupy. Nauka dla jednego kursu odbywa się w godzinach przedpołudniowych, drugi w godzinach wieczornych. Kierowniczką i wykładowniczą kursu jest p. Wanda Dembowska, instruktorka związkowa. Mimo, że otwarcie kursu odbyło się cicho i skromnie, to wyniki kursu reklamują go dobrze. Otóż, jak się dowiadujemy, na liczne żądania odbywa się w listopadzie drugi miesięczny kurs, na który wpływają bardzo liczne zgłoszenia tak, że trzeba będzie listę zgłoszeń w najbliższych dniach zamknąć. Oplata za kurs wynosi 20 zł.

## Osobiste.

Lubawa. W srodę, dnia 14 bm., odbył się w kościele parafialnym ślub p. Dominika Patera, urzędnika Banku Ludowego, z p. Kaczyńską z Fijewa. P. Dominik Pater, jak wiadomo, jest bibliotekarzem TCL oraz jednym z wybitnych działaczy harcerskich naszego terenu.

Młodej Parze życzy nasza redakcja dużo szczęścia na nowej drodze życia.

## Kwesta uliczna na rzecz ociemniałych.

Lubawa. W niedzielę, dnia 18 bm., odbyła się kwesta uliczna na rzecz ociemniałych oraz zakładu dla ociemniałych w Lasku pod Warszawą.

## Z Pomorza.

### Splonął stóg łubinu.

Brodnica. Dnia 14 bm. około godz. 20 spalił się stóg łubinu rolnika Konst. Mijszewskiego w Brodniczy-Gajdy. Stóg spalił się doszczętnie. Przyczyna powstania pożaru nieznaną. Szkada wynosi około 1200 zł.

### Przytrzymanie za kradzież.

Brodnica. Dnia 15 bm. została przytrzymana i osadzona w areszcie policyjnym niej. Józefa Zawadzka, pochodząca z pow. działowskiego, podejrzana o dokonanie licznych kradzieży garderoby w powiatach brodnickim i świeckim.

### „Podróż” w balii na jeziorze kaszubskim.

Sierakowice. Ostatnio 2 chłopcy suścili na jezioro Swiniewo wielką balię. Jeden z nich wsiadł do niej, by odbyć ciekawą podróż. W chwili, gdy towarzyszy odepnął go od brzegu, balia zaczęła tonąć. Niefortunny zeglarz skoczył do wody i dzięki tylko temu, że jezioro w tym miejscu nie było głębokie, zdołał się uratować.

# RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W dniu 21. października o godz. 5. po południu odbędzie się nadzwyczajne zebranie Stow. Pań. Mił. św. Winc. a Paulo w Ochronce. Zarząd.

## Rokowania o 2-miliardową pożyczkę francuską dla Polski na dobrej drodze.

Paryż. Bawiący w Paryżu w związku z konferencjami w sprawie budowy kolei Śląsk-Gdynia wiceministrowie komunikacji Bobkowski i Piasecki wyjeżdżają w sobotę do Warszawy. Równocześnie bawią tutaj p. p. Baczyński i Domaniecki z ministerstwa skarbu. Biorą oni udział w rozmowach techniczno-finansowych, związanych z pożyczką.

Niewątpliwie rozmowy te stoją w związku ze sprawą pożyczki 1-miliardowej dla Polski i dotyczą działu kolejowego. Należy przypuszczać, że rozmowy te zostaną zakończone pomyślnie.

## Wielkopolski Ikar

Wieżniak konstruktorem samolotu i pilotem Rozentuzjasmowany tłum uniósł go na rękach.

Z Poznania donoszą: Antoni Gabriel, zamieszkały w Mlichowicach, w pow. kępińskim, zbudował własnym kosztem i według własnego systemu i pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę pierwszy lot. Jeden z gospodarzy dał do dyspozycji przedsięwziętego pilota-wieżniaka benzynę i oliwę, a Gabriel odbył szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut.

Obleciał on Mlichowice, Bralin i Kęпно, lecąc na wysokości około 600 do 700 m. z szybkością około 80 km. na godzinę.

Po wyjściu z samolotu rozentuzjasmowany tłum wziął odważnego lotnika na ręce i złożył mu serdeczne gratulacje. Gmina, do której Gabriel należy, wręczyła „Wielkopolskiemu Ikarowi” w upominku 100 zł.

## Uroczysta promocja podchorążych kawalerii.

z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Grudziądzu.

Po uroczystym powitaniu P. Prezydenta R. P. Mościckiego P. Prezydent w towarzystwie gen. Kasprzyckiego dokonał z powozu przeglądu dywizji pomorskiej, po czym odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował biskup polowy ks. Gawlina, wygłaszając od stóp ołtarza piękne kazanie, sławiąc bohaterstwo i poświęcenie żołnierza polskiego. Mówiąc o tym, ks. Biskup w pewnym momencie wypowiedział wzruszające słowa: „Dajcie nam Alcazar”! Porównał też promocję podchorążych z prymcją kapłana. Po Mszy św. nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru Szkoły Podchorążych Kawalerii następnemu rocznikowi.

### Promocja.

Nastąpił niezwykle podniosły akt promowania podchorążych na podporuczników. Na specjalnym podium zajęli miejsca P. Prezydent, min. gen. Kasprzycki, zaś frontem do podium stało się około 80 podchorążych. Z szeregów wystąpił prymus, podchor. **Belina-Prażmowski**, podszedł do Pana Prezydenta i ukląkł. Nastąpił akt promocji. Prymus otrzymał od P. Prezydenta w darze srebrną szablę honorową. Dalszego aktu promocji dokonywali min. generał Kasprzycki, wiceminister gen. Głuchowski oraz dowódcy brygad i kawalerii.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie odznak Centr. Wyszkol. Kawal. m. Grudziądzu oraz dowódcom pułków szwoleżerów, ułanów, strzelców konnych i oficerom C. W. K.

Na tym uroczystości nad Wisłą zostały zakończone. Dostojni goście udali się do ratusza.

Po złożeniu hołdu P. Prezydent ze świtą udał się na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada pułków grudziądzkich, wywołując szczerą entuzjazm wśród publiczności. Co chwilę zrywały się frenetyczne oklaski.

### Konstytucyjne zebranie koła wychowanków szkoły Podchorążych Kawalerii

Po defiladzie Pan Prezydent z otoczeniem udał się do teatru miejskiego, gdzie odbyło się konstytucyjne zebranie Koła Wychowanków Szkoły Podchorążych Kawalerii. Po uroczystych przemówieniach p. Prezydent wraz z otoczeniem opuścił salę obrad.

### Końcowe uroczystości

Po zebraniu w teatrze miejskim odbył się w ujeżdżalni Jana Sobieskiego obiad, w czasie którego wygłoszono szereg toastów na cześć dostojnych gości. Po obiedzie odbyła się w kasynie oficerskim czarna kawa, a następnie na placu sportowym pokazy jazdy konnej. Wieczorem w kasynie szkoły podchorążych kawalerii odbył się raut.

Około godz. 18 pan Prezydent ze świtą udał się na dworzec kolejowy, skąd specjalnym pociągiem odjechał do Warszawy.

### Nowe zastępy oficerów.

Toruń. W tym samym dniu, jak w Grudziądzu, odbyła się też promocja podchorążych na podporuczników. Na uroczystości w szkole podchorążych artylerii w Toruniu obecny był jako przedstawiciel Prezydenta R. P., gen. Rommel.

Bydgoszcz. Tutejsza szkoła oficerska dla podoficerów, jedyna tego rodzaju szkoła w Polsce, wypuściła wczoraj nowy zastęp oficerów. Na uroczystości promocji przybył jako przedstawiciel Prezydenta R. P. gen. Berbecki.

Gdynia. Wczoraj przed południem na pokładzie ORP „Bałtyk” odbyło się mianowanie nowych podporuczników marynarki wojennej, absolwentów szkoły podchorążych.

Warszawa. Tutejsza szkoła podchorążych saperów po raz 12 wypuściła kadre oficerów. Przedstawicielem Prezydenta R. P. był gen. Kutrzeba, komendant wyższej szkoły wojennej. Również w dniu wczorajszym odbyła się promocja nowych oficerów w korpusie lekarzy wojskowych.

### Podróż badawcza prof. Młynarskiego w towarzystwie dyrektora B. P. do krajów.

Warszawa. Naczelnym dyrektorem Banku Polskiego, dr. Leon Barański, towarzyszyć będzie prof. Feliksowi Młynarskiemu, b. wiceprezesa Banku Polskiego, a obecnie członkowi komitetu finansowego Ligi Narodów, który udaje się w sobotę, dn. 17 bm., do kilku państw, które przeprowadziły ostatnio dewaluację. Chodzi o zorientowanie się w sytuacji walutowej, wytworzonej przez ostatnie wypadki monetarne na terenie zachodniej Europy.

Podróż prof. Młynarskiego i dyr. Barańskiego potrwa około 10 dni, przy czym z rozmów tych, przeprowadzonych w poszczególnych państwach z czynnikami miarodajnymi, zdadzą oni sprawę

po powrocie wicepremierowi, ministrowi skarbu inż. Kwiatkowskiemu.

### KĄCIK RADIOWY

#### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Wtorek, dn. 20. X.** 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 „Paderewski gra” (Płyty). 15.15 Koncert w wyk. ork. PR. 16.30 Koncert. 17.00 „Profesor Kaz. Twardowski”. 17.15 Muzyka. 17.50 Monolog Tuwima. 19.00 Dyskutyjny: „Szkoła a życie”. 19.20 Mała ork. PR. 20.00 Felieton muz. pt. „Życie koncertowe w epoce dylżansu”. 20.15 Koncert symf. 22.30 „Od kłębka do nitki” — szkic lit. 22.45 Muzyka tan.

**Sroda, 21. X.** 6.30 Audycja poranna. Audycja dla szkół. 12.03 Koncert w wyk. łódzkiej ork. salon. 12.40 Kwasiński kapustę — pogad. 15.15 Koncert popoł. w wyk. ork. symf. PR. 16.10 Reportaż muzyczny dla dzieci. 16.30 Płyty. 17.00 „Szkoła rekruta, szkoła obywatelską” — odczyt. 17.15 Reportaż muzyczny. 17.50 „Spotkanie z Józefem Conradem” — pogad. 18.50 „Stan dróg, a kieszeń rolnika” — pogad. 19.20 Muzyka lekka. 20.55 Koncert europejski z Belgii. 22.00 Koncert chopinowski. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

#### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Wtorek, dn. 20. X.** 7.25 Parę informacji. 12.40 Pomorska gazetka roln. 13.00, 15.40, 17.15, 18.20, 22.45 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.00 „Polska a kolonie” — odczyt.

**Sroda, dn. 21. X.** 7.25 Parę informacji. 13.00, 15.40, 16.30, 18.25, 22.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wład. społ. 16.00 Pogadanka. 18.20 „Śpiewacy Pomorza-kos” — pog. przyrod.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. 10.

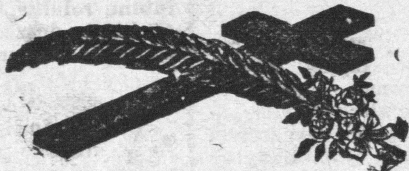
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	18.30—18.75
Pszonica	27.25—27.50
Jęczmień browarowy	25.00—26.00
Owies	17.50—18.00
Mąka żytnia	26.50—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	40.25—40.75
Otręby żytnie	13.75—14.00
Otręby pszenne	14.50—15.00
Otręby jęczmienne	14.25—15.50
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Siemię lniane	40.00—43.00
Gorzycza	31.00—34.00
Groch Victoria	22.00—25.00
Groch Folgera	24.00—26.00
Mak niebieski	62.00—65.00

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkodą w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



W sobotę, dnia 17 października r. b. o godz. 1 w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek

ś. p.

# Józef Jankowski

przeżywszy lat 64.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina.

Nowemiasto, Toruń, Radzyn, Wąbrzeźno, 17. X. 36.

Eksportacja zwłok odbędzie się dn. 21. X. 36. o godz. 10 przed południem z domu żałoby (Nowemiasto, Szkolna 7); następnie pogrzeb.

Sygnatura: 947/35.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny, mający kancelarię w Działdowie ul. Rynek Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1936 r. o godz. 10 w Zabinach pow. Działdowo odbędzie się 2. licytacja ruchomości, należących do Jerzego Nechwili, składających się z 1 stoga żyta, oszacowanych na łączną sumę zł 1000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 16 października 1936 r.

Komornik Stodolny.

**Makuchy lniane i rzepakowe**  
mielone i całe

**Otręby żytnie i pszenne (szale)**

poleca

**„Rolnik” Spółdz. roln.-handl.**

Lubawa tel. 39      Nowemiasto tel. 49      Rybno tel. 2

### Sieczkarnia

**Młócznie**

**Maneże**

**Wialnie**

po wyjątkowych cenach  
sprzedaje okazjnie

**„UNIA” sp. akc. BRODNICA**

### Przetarg dobrowolny.

Na: maszyny rolnicze, wozy robocze, wagę bydłą, plugi, brony, kultywatory, szory robocze i wszelkie różne narzędzia rolnicze.

Przetarg odbędzie się w środę, 28. 10. 36 w Biskupcu-Pom. na podwórzu zabudowań dawniej firma Hannes.

Za dokonanie ceremonii przy ślubie naszym przez Przewielebnych Księży: Nagórskiego z Grudziądza, Degnera z Lubawy i Piątkowskiego z Kazanin oraz za liczne przesłane nam życzenia i kwiaty składamy serdeczne

**„Bóg zapłać”**

**Teresa i Dominik Paterowie**

Lubawa, w październiku 1936 r.

669/35.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9 na podstawie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 20 listopada 1936 r. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej drugiej licytacji nieruchomości lirowo tom VIII. wykaz L. 210 składającej się z domu mieszkalnego, chlewu, przybudówki, żrąba stodoły, 2 ustępów oraz roli z inwentarzem żywym i martwym położonej w lirowie powiecie działdowskim województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 18,17,34 ha, która stanowi własność Juliana i Stanisławy z Karwackich mał. Rzeczywiście rolników zam. w lirowie pow. Działdowo. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 20,216,65. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 2/3 od kwoty zł 13,477,76.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł 2021,66 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 12. 10. 1936 r.

Komornik Paweł Stodolny.

### Gospodarstwo

prywatne około 30 mórg dobrej ziemi, łąka z torfem, budynki bardzo dobre, żywy i martwy inwentarz kompletny jest od zaraz na sprzedaż lub na zamianę.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

### Różańce medaliki

książki do nabożeństwa

poleca  
**Księg „D R W E C A”**  
Nowemiasto.

### Węgiel

prima opałowy Górnośląski poleca  
**A. Nadolny, skład kolonialny**  
Nowemiasto, Rynek 2.

### Prosięta

pierwszorządny materiał bekonywy sprzedaje

**Lipowy Dwór.**